REJESTR DOTYCZY:

Nr. rejestracyjny

HEYDZIANKA-PILATOWA Janina .....

z d. .....

s/c ..... i .....

z d. .....

ur. 1899 w .....

kraj: .....

zm. 26.10.1986 w Londyn

kraj: .....

pochowany spopielona

Dane personalne

Kpt. PWSK 2 Korpusu

Prof.dr. PUNO

Źródła i bibliografia

Dziennik Polski 31.10., 5 i 7.11.1986 - nekrologi

Ś. † P. DP 31.10.1986

Janina Heydzianka-Pilatowa

doktor filozofii i literatury Uniwersytetu J. Kazimierza we Lwowie,

doktor Honoris Causa oraz profesor filologii słowiańskiej Polskiego Uniwersytetu na Obczyźnie.

Czynny członek Polskiego Towarzystwa Naukowego.

Kpt. PWSK w 2. Korpusie,

zmarła 26 października 1986 r. w Londynie.

Cześć Jej pamięci!

REKTOR, SENAT I WYDZIAŁ HUMANISTYCZNY
POLSKIEGO UNIWERSYTETU NA OBCZYŹNIE

2951/1

Ś. † P. DP 5.11.1986

Janina Heydzianka Pilatowa

profesor doktor Polskiego Uniwersytetu na Obczyźnie, zmarła 26 października 1986 r.

Nabożeństwo żałobne zostanie odprawione w kościele Św. Jana Ewangelisty, Ravenna Rd., Putney, London SW15, w piątek 7 listopada o godz. 2.30, po czym nastąpi spopielenie zwłok w Mortlake Crematorium.

RODZINA W POLSCE I W ANGLII
I PRZYJACIELE

Zamiast kwiatów prosimy o ofiary na: Polski Uniwersytet na Obczyźnie, 238-240 King Street, Londyn W6 0RF.

2964

Ś. † P. DP 7.11.1986

Janinę Heydziankę-Pilatową

profesora doktora Polskiego Uniwersytetu na Obczyźnie (PUNO) zmarłą 26 października 1986 r.

z głębokim żalem żegnają

SPOŁECZNOŚĆ AKADEMICKA
I
T.P. PUNO

2959/1

PTNO ROCZNIK XXIX 1985-86

ŚP.PROF.DR JANINA HEYDZIANKA PILATOWA

(wspomnienia ze współpracy na P.U.N.O.)

Janinę Heydziankę Pilatową poznałem przelotnie na Środkowym Wschodzie.Drogi nasze tam nie prowadziły w tym samym kierunku.Janina w stopniu kapitana działała w Sekcji Wydawniczej Wydziału Propagandy i Oświaty Armii Polskiej na Wschodzie,przygotowując m.in. pokarm duchowy dla żołnierzy w postaci antologii tekstów związanych z historią i kulturą polską poprzez wieki - pod nazwą "Polskim Szlakiem" - gdy ja,jako podchorąży rez. w wojsku liniowym,opanowywałem gwałtownie mechanikę budowy i działania lekkich czołgów,zwanych kariersami,oraz taktykę działań rozpoznawczych.Później,tak już na serio,spotkaliśmy się i zaprzyjaźnili dopiero na Polskim Uniwersytecie w Londynie,gdzie znaleźliśmy się w charakterze wykładowców na Polonistyce.Ale i tutaj wyglądało na to,że drogi te będą wprawdzie sobie bliższe,ale ciągle różne: "Janeczka",bo tak ją zwaliśmy w oczy i zaocznie,objęła studia językoznawcze,a mnie zaś przypadły studia literaturoznawcze.Że nastąpiła potem w jakimś sensie tych dróg symbioza - to już sprawa dziejów Polonistyki na Polskim Uniwersytecie w Londynie,i zastosowanej przez nas metody.

A dzieje te były bogate.Godność rektora w tym czasie piastował prof.Tadeusz Brzeski,ekonomista,zaś dziekanem Wydziału Humanistycznego był prof.Tadeusz Sulimirski,archeolog.Funkcjonował faktycznie tylko ten jeden wydział - inne stanowiły t.zw.Komisje Wydziałowe,składające się z profesorów specjalistów różnych dziedzin nauki,powoływanych do pracy doraźnie,gdy zachodziła po temu potrzeba.Głównym profesorem historii był jeszcze Stanisław Kościałkowski z USB,później gen.Marian Kukiel,zaś wykładali obok niego profesorowie: H.Paszkiewicz,W.Wielhorski,L.Koczy,P.Skwarczyński,T.Komarnicki,A.Pragier i kilku wykładowców,z których na czoło wysunął się później prof.Józef Jasnowski,kierujący do dzisiejszego dnia studiami historycznymi PUNO.Głównym profesorem polonistyki był Zygmunt Lubicz-Zaleski,stale przebywający w Paryżu,z którego polecenia prowadziłem wykłady i seminaria historyczno-literackie.Wykładowcami byli wówczas na polonistyce,późniejsi profesorowie: dr Mie[illegible] dr Tymon Terlec[illegible] dr Władysław Günther,dr [illegible] dr J.A.Teslar.Językoznawstwo repre[illegible] dr Walerian Jwiatkowski,dr Janina [illegible] prof.J.Trypućko. [illegible] Uniwersytecie oraz jego wysoki poziom [illegible] takich [illegible] de Courtenay (była

przez kilka lat rektorem PUNO),prof.W.Folkierski,prof.A. Żółtowski,prof.I.Wieniewski,prof.J.Żarnecki,prof.E.Jarra, prof.B.Hełczyński,płk dr S.Biegański i kilku innych,którym z daleka patronowali prof.Oskar Halecki (historia) i prof.Wacław Lednicki (literatura),obaj w St.Zjednoczonych.

W takim to - jedynym w swoim rodzaju - Uniwersytecie Polskim w Londynie spotkałem po raz drugi Janinę Heydziankę Pilatową,z którą od 1952 roku aż do dnia jej śmierci współpracowaliśmy zgodnie,przechodząc równolegle wszelkie szczeble naukowej "kariery",od habilitacji do profesury nadzwyczajnej,a potem zwyczajnej,starając się korelować i uzupełniać nawzajem studia językoznawcze i historyczno-literackie na PUNO.Obojgu nam - Janeczce krócej,a mnie dłużej - przypadło również w udziale kierować pracami całego Wydziału Humanistycznego na stanowisku dziekańskim,kiedy to po odejściu prof.Brzeskiego,rektorem została prof.Cezaria Baudouin de Courtenay,a wkrótce potem prof.Tadeusz Sulimirski,długoletni dziekan tego Wydziału.

Prof.dr Janina Heydzianka Pilatowa była naukowcem najwyższej miary,nieszczęśliwie skazanym na oddawanie umysłu i serca sprawom znacznie mniejszej wagi,w warunkach nieprawdopodobnie trudnych.Należy tylko sobie uświadomić,że autorka pionierskiej pracy,rekonstruującej ze szczątkowych fragmentów języka połabskiego jego składnię,przygotowująca i publikująca wielką rozprawę o określeniu czasu w języku Drzewian Połabskich,prowadząca wykłady i seminaria na PUNO, mogła tylko nocami i w czasie weekendów pracować naukowo, gdy całe dnie,od godziny 8-ej rano do 5-ej po południu musiała poświęcać pracy zarobkowej,wykonując w biurze jednej z angielskich firm jakieś standardowe czynności.Niezapomniane z tego okresu naszej współpracy,usiłowania nadrabiania traconego czasu na pracę zarobkową w soboty w Bibliotece British Museum (t.zw."Britiszu"),gdzie zasiadali również dr Lucjan Turkowski (późniejszy profesor etnologii),dr Józef Jasnowski (wspomniany już prof.historii),dr Antoni Michalek (późniejszy prof.historii,specjalista od "kozaczyzny"),dr P. Wojtowicz (specjalista od nauk pomocniczych historii),dr F. Mrozik (znawca "czarnej śmierci" i innych zaraz średniowiecznych).Był to t.zw."Klub Cietrzewi",gdyż wychodząc na papierosa lub "cup of tea" do kawiarni muzeum "cietrzewiliśmy się" na różne tematy,związane i nie związane,z prowadzonymi aktualnie przez nas badaniami naukowymi.Dowiadywaliśmy się w ten sposób,kto co robi i jakie ma rezultaty.

Jakie były zainteresowania naukowe prof.Heydzianki Pilatowej wskazuje bibliografia jej prac i opracowań ogłoszonych drukiem,niżej podana.Ogólnie mówiąc prace te stanowią 3 bloki.Bardzo wysoko ceniącą pracę Bronisława Malinowskiego i związaną głęboką przyjaźnią z etnologiem prof.Lucjanem

Turkowskim traktowała język jako element kultury narodowej (jedna z prac nosi taki tytuł).Z tego ogólnego tła zagadnień skoncentrowała się na niezwykle trudnym zadaniu rekonstrukcji języka i kultury Drzewian Połabskich,ku czemu skierował ją w swoim czasie prof.Lehr-Spławiński.Był to główny blok jej zainteresowań.Przebadała z tego bloku bardzo dokładnie i szczegółowo określenia czasu (słońce i księżyc,pory roku,nazwy dni tygodnia,nazwy miesięcy).Na podstawie analizy językowej starała się też odtworzyć wierzenia tego ludu.Trzeci blok zagadnień narzuciła londyńska rzeczywistość: praca ze studentami.Tutaj nadarzyła się sposobność zajęcia się językiem dzieci polskich emigrantów,gdyż studenci byli również nauczycielami w sobotnich szkołach przedmiotów ojczystych i mogli śledzić na żywo proces przemian i asymilacji form językowych zachodzących w środowisku angielskim.Ale nie tylko dzieci: jedna ze studentek pracowała w firmie polskiej wysyłkowej i przez jej ręce przechodziły dokumenty pełne osobliwości językowych; jakże nie zająć się tym problemem ? Powstało więc szereg prac studenckich,napisanych pod kierunkiem prof.Heydzianki Pilatowej. Niektóre z nich zostały ogłoszone jako "Zeszyty naukowe PUNO".Wykaz podany niżej.

W ten sposób ukształtowała się specjalna "szkoła" badań językowych z pogranicza języków nawzajem na siebie oddziałujących.I można powiedzieć,że szkole tej i studentom pracującym pod jej kierunkiem,prof.Heydzianka Pilatowa poświęciła trzydzieści kilka lat swego pracowitego,a później dogorywającego życia.Bowiem kilka ostatnich lat,zwłaszcza po utracie wzroku,po kilku upadkach połączonych ze złamaniem kości,krucha i drobna sylwetka Janeczki Heydzianki zbliżała się ku ostatecznej katastrofie.Ale stanowi fizycznemu nie odpowiadał stan intelektu: do ostatniego dnia,do ostatnich chwil życia,śledzonego przez przyjaciół i studentów,zachowała pełną przytomność umysłu i niezwyklą pamięć. W ciągu ostatnich dwóch lat,nie mogąc przyjeżdżać do Uniwersytetu,prowadziła wykłady i seminaria w swoim prywatnym mieszkanku,a przed ostatnim odejściem do szpitala udzielała jeszcze rad i wskazówek jednej ze studentek leżąc w łóżku.Umierając później na jej ręku w szpitalu - usmiechnęła się - według relacji tej studentki.

Ten uśmiech mógł był świadczyć o tym,że odchodziła z pogodnym przeświadczeniem o dobrym dopełnieniu swych profesorskich i ludzkich obowiązków.Zmarła 26 października 1986 roku w Londynie.Prochy zostały złożone w dniu 24 listopada we Wrocławiu,w cieniu Ossolineum i Panoramy Racławickiej.

Współpraca studiów językoznawczych ze studiami historyczno-literackimi była pełna.Jak protokóły Komisji Egzaminacyjnych z Filologii Polskiej (językoznawstwo i litera-

tura) na niższe i wyższe stopnie naukowe wykazują,egzaminowaliśmy kandydatów przeważnie razem.O tej współpracy najlepiej świadczy wypowiedź jednej ze studentek,w słowie wstępnym do pracy:"W toku pisania pracy przekonałam się ostatecznie,że w metodzie badań kompozycyjnych niezwykle ważną jest również wiedza o języku i metodologia właściwa językoznawstwu.Jedynie tą drogą osiąga się możliwość pełnego wglądu w warsztat pisarza i artystyczne możliwości dzieła.Takie ustawienie moich badań zawdzięczam właśnie Profesorom,pod których kierunkiem prowadziłam moje studia".*/

"Szkole badań językoznawczych,o której wyżej była mowa,odpowiadała "szkoła" badań literackich; tak jak tam przedmiotem badań stał się żywy język dzieci i ludzi starszych,przebywających w specjalnym obcym środowisku, tak w badaniach historyczno-literackich położono nacisk na "zarysy monograficzne" pisarzy polskich znajdujących się na emigracji,zwłaszcza tych,zmarłych tu czy żywych, którymi z różnych względów nie zajmowano się w Kraju.

Jakkolwiek Janeczka Heydzianka Pilatowa,kapitan Wojsk Polskich na Środkowym Wschodzie,prof.dr Filologii Polskiej Uniwersytetu Polskiego na Obczyźnie i doktor honoris causa tegoż Uniwersytetu,członek zwyczajny Polskiego Towarzystwa Naukowego na Obczyźnie,honorowy członek Towarzystwa Miłośników Języka Polskiego i Polskiego Towarzystwa Językoznawczego,itd.,itd.,od nas fizycznie odeszła - to jednak pozostała po niej na zawsze dobra pamięć wśród tych z którymi żyła i pracowała,pamięć o Człowieku,który winien być wzorem dla przyszłych pokoleń naukowców.

Nie znamy bliżej jej dzieciństwa,choć wiemy że urodziła się w Kaczycach w roku 1899**/ w powiecie Gora Humora w monarchii Austiacko-Węgierskiej (obecnie Rumunia, Bukowina),z rodziców: inż.Zygmunta Heydy i Heleny z Repczyńskich.Maturę uzyskała w Gimnazjum Sióstr Nazaretanek we Lwowie.Z pięciorga rodzeństwa znamy tylko jedno imię, Kazimierza,który zginął w 1915 r. w Legionach. W pięć lat potem widzimy ją jako sanitariuszkę uczestniczącą w walkach o niepodległość z dyplomem pielęgniarki Czerwonego Krzyża.W tym też roku,1920,zapisuje się na polonistykę UJK.W roku 1926 wychodzi za mąż za Kazimierza Pilata,inżyniera,asystenta Politechniki Lwowskiej.W rok potem uzyskuje doktorat i publikuje pracę pt.:"Szczątki składni

---

*/ Praca Krystyny Ganther,podana w wykazie.

**/ Data 20.XI.1905 zachowana w niektórych dokumentach wojennych i powojennych wydaje się być fikcyjną,podaną przy zapisie do wojska.

połabskiej".W roku 1930 składa w Warszawie egzamin nauczycielski i nie przerywając pracy naukowej,od 1927 roku aż do 1939 roku,uczy języka polskiego i historii w Państwowym Gimnazjum Zawodowym we Lwowie.Już wówczas Komisja Językowa Polskiej Akademii Umiejętności nadała jej tytuł Współpracownika Komisji Językowej Polskiej Akademii Umiejętności.

Znalazłszy się po 1939 roku trybem normalnej "zsyłki" w Kirgizji organizuje tam polskie szkolnictwo,a dotarłszy do Jangi-Julu,już w Armii Polskiej,pracuje w dziale oświatowym,by następnie w Palestynie,stać się referentką wydawnictw dla żołnierza w Sekcji Wydawniczej Jednostek Wojsk na Środkowym Wschodzie,w stopniu kapitana.Pełni te obowiązki w latach 1943-1947.W roku 1947 znalazła się w Anglii.W tym okresie wydaje trzy tomy tekstów poezji i prozy z licznymi fotografiami pt."Polskim Szlakiem" pomyślane jako lektura dla żołnierzy polskiej armii,znajdującej się na obczyźnie.Mowa tu o szlakach walk polskich od czasów dawnych aż po walki 1939 roku.W pewnym okresie czasu była to jedyna lektura dostępna żołnierzom w języku ojczystym.

Z rozsypanych po świecie byłych uczniów i uczenic prof.Janiny Heydzianki Pilatowej,tylko jedna jej studentka przejęła niejako jej dziedzictwo na Polskim Uniwersytecie w Londynie: profesor dr Ludmiła Hofman.Prowadzi ona seminaria językoznawcze,głównie w zakresie gramatyki starocerkiewnosłowiańskiej i opisowej polskiej, podczas gdy prof.dr Harry Leeming koncentruje się głównie na wybranych zagadnieniach z gramatyki polskiej historycznej.Czynna obecność prof.Leeminga,który przez szereg lat wykładał na Uniwersytecie Londyńskim (School of Slavonic Studies) a ostatnio przeszedł tam na emeryturę,wynikła z permanentnej współpracy PUNO z Uniwersytetem Londyńskim, przez wzajemne uczestnictwo w Komisjach Egzaminacyjnych, tak językoznawczych jak i literackich,profesorów obu Uniwersytetów.Jeszcze za życia prof.Janiny Heydzianki Pilatowej,dr Leeming został powołany przez dziekana Wydziału Humanistycznego PUNO na stanowisko profesora zwyczajnego slawistyki,sam zas dziekan wykładał przez pewien czas literaturę w School of Slavonic Studies oraz brał udział w tamtejszej doktorskiej Komisji Egzaminacyjnej.Prof.Janina Heydzianka Pilatowa utrzymywała także stale żywy kontakt z Uniwersytetem Jagiellońskim,Uniwersytetem Poznańskim i in.Wszyscy polscy lingwiści,odwiedzający Londyn,zawsze byli serdecznie goszczeni w jej domu,a ściślej mówiąc,w jej skromnym,jednopokojowym mieszkanku,gdzie toczyły się nieustające rozmowy "lingwistyczne".

Janina Heydzianka Pilatowa,zarówno jako naukowiec,

jak też dydaktyk,pracując przez 34 lata na stanowisku profesora języka polskiego na Polskim Uniwersytecie na Obczyźnie,położyła wielkie zasługi dla dobra języka i kultury polskiej.Z tych 34 lat życia praca zarobkowa ujęła jej przynajmniej 2/3 możliwości osiągnięcia większych niepomiernie rezultatów.Było to wielkie marnotrawstwo sił naukowych emigracji polskiej w Anglii. Jest bowiem niezaprzeczalnym faktem,że tak,jak polski teatr emigracyjny był fundacją polskich aktorów,którzy ze swoich ciężkich robotniczych zarobków go utrzymywali, tak fundatorami Polskiego Uniwersytetu na Obczyźnie byli i są jego profesorowie - pracujący zarobkowo,żeby się utrzymać przy życiu,a dla nauki - bezpłatnie.Profesor Janina Heydzianka Pilatowa była jednym z fundatorów Polskiego Uniwersytetu na Obczyźnie.

Józef Bujnowski

Prace i opracowania ogłoszone drukiem

1. "Niemieckie wyrazy złożone w języku połabskim",Slavia Occidentalis,t.II/IV s.232-240.
2. "Szczątki składni połabskiej",Slavia Occidentalis, Poznań,t.VI,s.26-69.
3. "Słownictwo połabskie w zakresie uprawy lnu",Slavia Occidentalis,Poznań,t.XII,s.258-263.
4. "Kilka uwag o 'obczyźnie'",Rocznik PTNO,VI,s.89-93, 1955,Londyn.
5. "Problemy językowe w pracach Bronisława Malinowskiego", Rocznik PTNO,VIII,1956-7,s.96-101,Londyn.
6. "Nazwy pór roku w języku połabskich Drzewian",Rocznik PTNO,VIII,1957-8,s.60-67,Londyn.
7. "Nazwy i określenia słońca i księżyca w języku połabskich Drzewian".Komunikat.Rocznik PTNO,tom X, 1959-60 s.87,Londyn.
8. "Przebieg dotychczasowych badań nad językiem dzieci polskich emigrantów w Londynie",Rocznik PTNO, t.X,1959-60,s.91,Londyn.
9. "Język jako element kultury narodowej w Polsce i jej dorobek dziejowy",t.I,s.47-51,Ks.Orbis,Londyn.
10. "Określenie czasu w jęz.Drzewian połabskich",cz.I Słońce i księżyc,S.Occidentalis,t.26,1967,s.44-60.
11. "Określenia czasu w jęz.Drzewian połabskich",cz.II,Nazwy pór roku",S.Occid.,t.27,1968,s.81-87.
12. "Określenia czasu w jęz.Drzewian połabskich",cz.III, Tydzień.Slavia Occidentalis,t.30,1972,s.35-41.
13. "Określenia czasu w jęz.Drzewian połabskich",cz.IV, Nazwy dni tygodnia.Slavia Oc.,t.31,1974,s.46-57.

14. "Z wierzeń Drzewian Połabskich"(na podstawie analizy słownikowej),Slavia Occ.,t.28/9,1971,s.53-74.
15. "Przebieg wynarodowienia Drzewian Połabskich" w świetle kroniki chłopskiej Jan Parum Schultzego.Studia z Filologii Polskiej i Słowiańskiej,t.XIX,PAN.
16. "Biedronka - skarabeusz słowiański",Opuscula Polono-Slavica,PAN,Wrocław-Warszawa-Kraków-Gdańsk,1979.
17. "Polskim szlakiem - książka dla żołnierza",t.I-III, Jerozolima,1943.Opracowała Janina Pilatowa.
18. "Śląska Ojczyzna",Jerozolima,1945.Opracowała Janina Pilatowa.
19. Przedmowa i opracowanie zbioru poezji Beaty Obertyńskiej pt.:"Otawa",Jerozolima,1943.
20. Rezenzja pracy Barbary Szydłowskiej-Cegłowej pt.: "Staropolskie nazewnictwo instrumentów muzycznych", PAN,1977.Zamieszczona w wyd.Towarzystwa Miłośników Języka Polskiego,Kraków,1980,t.LX,2-3.

Uwaga: Zestawienie nie obejmuje recenzji i artykułów zamieszczanych przygodnie w różnych czasopismach emigracyjnych.

Publikowane prace studentów wykonane pod kierunkiem prof.Janiny Pilatowej

1. Leon Dydymski,"Procesy przemian w systemie fonologicznym dzieci polskich w Londynie". Zeszyty Naukowe PUNO,1962.
2. Ludmiła Hofman,"Procesy przyswajania wyrazów angielskich w języku polskim".Zeszyty Naukowe PUNO,1963.
3. Jadwiga Otwinowa,"Zakłócenia w języku dzieci polskich emigrantów w Londynie",Zeszyty Naukowe PUNO,1963.
4. Krystyna Ganther,"Funkcja składni w ukształtowaniu rytmicznym utworu (na materiale 'Ballada o chorym księżycu' Beaty Obertyńskiej)",Zeszyty Naukowe PUNO,1964.

* * *